

W rajach podatkowych ukryto 32 bln dolarów

9 kwietnia 2013

Prezydent Azerbejdżanu, mąż Brigitte Bardot, biznesmen Gunter Sachs. To tylko niektóre z 130 tysięcy osób z ponad 170 krajów, które – jak ustalili dziennikarze podczas wielkiego międzynarodowego śledztwa – ukryły przed fiskusem swój majątek w rajach podatkowych. Jak ustalili dziennikarze, rocznie jest tam wyprowadzany ponad bilion dolarów.

Wyniki dochodzenia opisało w czwartek szereg gazet, których dziennikarze byli zaangażowani w to przedsięwzięcie. Śledztwo prowadzono pod skrzydłami Międzynarodowego Stowarzyszenia Dziennikarzy Śledczych (ICIJ) z siedzibą w Waszyngtonie, które otrzymało w ubiegłym roku twardy dysk zawierający 2,5 mln dokumentów dotyczących kontrowersyjnych operacji finansowych.

Jak podaje ICIJ, ujawnione pliki z tajnymi danymi zajmują 160 razy więcej miejsca na dyskach niż te, które zawierały tajne depesze amerykańskiej dyplomacji opublikowane przez Wikileaks w 2010 roku.

– Poufne dokumenty pochodziły od dwóch firm specjalizujących się w lokowaniu środków finansowych w rajach podatkowych – pisze „Sueddeutsche Zeitung”.

Informacje dotyczą 122 tysięcy fikcyjnych firm, czyli posiadających jedynie skrzynkę pocztową i zarejestrowanych m.in. na brytyjskich Wyspach Dziewiczych, w Hongkongu, Singapurze oraz na Seszelach i Wyspach Cooka na południowym Pacyfiku. Jak zastrzega „SZ”, korzystanie z usług w rajach podatkowych nie jest nielegalne, jeżeli zostało zarejestrowane w urzędzie podatkowym.

Analizą i weryfikacją informacji z twardego dysku zajmowały się przez 15 miesięcy media w wielu krajach świata – oprócz

„SZ” i niemieckiej stacji telewizyjnej NDR, między innymi „Washington Post”, „Le Monde”, „Guardian” i BBC. W projekcie uczestniczyło 86 dziennikarzy z 46 krajów i z 36 redakcji.

– Dzięki śledztwu uchyłiliśmy rąbka tajemnicy w sprawie systemu wyprowadzania pieniędzy za granicę i tajemniczego świata rajów podatkowych – powiedział tygodnikowi „Der Spiegel” dyrektor ICIJ Gerard Ryle. Jak podkreślił, skala zjawiska „jest zaskakująco duża”.

– Nigdy czegoś takiego nie widziałem. Tajemny świat został ostatnie odkryty – powiedział Arthur Cockfield, profesor prawa na Queen’s University w Kanadzie. Zdaniem naukowca, ujawnienie dokumentów przypomina mu scenę z filmu „Czarnoksiężnik z krainy Oz”. – Kurtyna opada i widzisz czarnoksiężnika obsługującego swoją sekretną maszynę – mówi Kanadyjczyk.

Jak podaje na swojej stronie ICIJ, skala rocznych transferów do rajów podatkowych to nieco ponad bilion dolarów. Według dziennikarzy wyprowadzanie pieniędzy świetnie funkcjonuje dzięki „doskonale opłacanemu” systemowi składającemu się z podstawionych osób, księgowych, notariuszy i banków.

Oceniono, że w rajach podatkowych zgromadzono od 21 do 32 bilionów dolarów, co ma być równowartością połączonych gospodarek USA i Japonii.

„SZ” opisuje szczegółowo w czwartek machinacje zmarłego dwa lata temu biznesmena i playboya Guntera Sachsa. Były mąż francuskiej aktorki Brigitte Bardot ukrył przed śmiercią część swego majątku za granicą.

Jak pisze „Der Spiegel”, wśród beneficjentów rajów podatkowych znajdują się politycy, oligarchowie i handlarze bronią, ale także amerykańscy lekarze i dentyści oraz mieszkańcy greckich wiosek.

Wśród osób korzystających z rajów podatkowych „Der Spiegel” wymienia z nazwiska rosyjskiego oligarchę Michaiła Fridmana.

Jego prawą ręką przy zakładaniu fikcyjnych firm miał być Niemiec Franz Wolf, syn dawnego szefa wywiadu NRD Markusa Wolfa. Na liście podatkowych oszustów znajdują się też Imee Marcos, najstarsza córka byłego dyktatora Filipin Ferdinanda Marcosa, żona rosyjskiego wicepremiera Igora Szuwałowa oraz dwóch czołowych menedżerów Gazpromu.

Według „Guardiana” wyciek dokumentów „może wywołać wstrząs sejsmiczny na świecie”. Zdaniem brytyjskiego dziennika z rajów podatkowych korzystał Jean-Jacques Augier, jeden ze skarbników kampanii wyborczej obecnego prezydenta Francji Francois Hollande’a. Z dziennikarskiego śledztwa wynika, że Augier jest akcjonariuszem dwóch firm na Kajmanach, utworzonych za pośrednictwem jego holdingu finansowego Eurane.

Kolejnym beneficjentem rajów podatkowych jest – zdaniem „Guardiana” – prezydent Azerbejdżanu Ilham Alijew. Na Wyspach Dziewiczych powstały trzy spółki zarejestrowane na nazwiska jego dwóch córek, a inna – na nazwisko szefa państwa i jego żony.

Na liście brytyjska gazeta wymienia też znaną hiszpańską kolekcjonerkę sztuki Carmen Thyssen-Bornemisza oraz byłego ministra finansów Mongolii Bajarcogta Sangajawa. Gdy był on członkiem rządu w latach 2008-2012 utworzył firmę Legend Plus Capital, z kontem w szwajcarskim banku. Przyznał, że nie zadeklarowanie tego „było błędem” i rozważa odejście z polityki.

Źródło: LosyZiemi.pl